

Prof. dr hab. Krzysztof Stachewicz
Zakład Filozofii i Dialogu
Wydział Teologiczny
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Poznań, 17.02. 2020

RECENZJA

dorobku naukowego **dra Piotra Domerackiego** ze szczególnym uwzględnieniem książki habilitacyjnej pt. *Horyzonty i perspektywy monoseologii. Filozoficzne studium samotności* (Toruń 2018, ss. 425) oraz opinia o jego działalności dydaktycznej i organizacyjnej w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora habilitowanego

Niniejszą opinię przedkładam na podstawie decyzji Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, powołującej mnie na recenzenta (BCK-I-L-8778/19 z dnia 10.01.2020) oraz pisma Przewodniczącego Rady Dyscypliny Filozofia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, dra hab. Radosława Sojaka, prof. UMK (24-IF/53/I/2020).

Biografia naukowa Habilitanta i ogólna charakterystyka jego dorobku naukowego

Piotr Domeracki ukończył studia filozoficzne na UMK w Toruniu, uwieńczzone uzyskaniem tytułu zawodowego magistra w 2003 roku na podstawie pracy pt. „Topos samotności w dziejach filozofii. Przegląd stanowisk” (promotor: prof. dr hab. Włodzimierz Tyburski, recenzent: dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK). Doktorat z nauk humanistycznych uzyskał w 2007 roku na podstawie dysertacji zatytułowanej „Filozoficzny wymiar fenomenu samotności” (promotor: prof. dr hab. W. Tyburski, recenzenci: dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK i dr hab. Lesław Hostyński, prof. UMCS).

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Piotr Domeracki opublikował 2 książki autorskie, 2 współautorskie („Sześć cnót mniejszych” z Marcinem Jaranowskim, Marcinem Zdrenką, Toruń 2012 oraz „Kondycja Kościoła katolickiego w Polsce” z Przemysławem Strzyżyńskim, Poznań 2015), ponad 40 artykułów i rozdziałów w czasopismach naukowych (część z nich została włączona do rozprawy habilitacyjnej, a zatem „uszczupla” to dorobek o

10 pozycji). Opublikował także bardzo bogaty zbiór tekstów popularyzujących badaną problematykę. W aspekcie ilościowym dorobek naukowy Domerackiego należy uznać za poważny i w pełni wystarczający do ubiegania się o stopień naukowy doktora habilitowanego.

Autor przedstawił dla swych publikacji wykaz cytowań: 2 w bazie Web of Science i 47 w bazie Google Scholar, indeks H: 1. Wskazują one na spore zainteresowanie środowiska naukowego tekstami Habilitanta.

Rozprawy i artykuły Domeracki publikował w monografiach wydawanych w różnych ośrodkach akademickich, w tym w uznanych czasopismach naukowych, jak „Kultura i Edukacja”, „Ruch Filozoficzny”, „Dialogue and Universalism”, „Studia Ecologiae et Bioethicae”. Świadczy to o wyraźnie zarysowanej, postawie wychodzenia z własnego, macierzystego środowiska, co – nad czym należy ubolewać! – należy raczej do rzadkości. Tezę tę wzmacnia wyjątkowo obfita aktywność konferencyjna Domerackiego. Niestety, w spisie publikacji Habilitanta odnajdujemy tylko dwie rozprawy w języku angielskim, co stanowi wyraźne zaniedbanie, tym bardziej, że zna on znakomicie ten język. Niski stopień umiędzynarodowienia to pewien mankament dotychczasowego dorobku dra Domerackiego.

Dr Piotr Domeracki czynnie uczestniczył w blisko 40 konferencjach międzynarodowych i ogólnopolskich, m. in. w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Katowicach, Gdańsku, Rzeszowie, Bydgoszczy, Wrocławiu, Lublinie. Jego referaty dotyczyły zagadnień filozofii samotności, etyki, bioetyki, antropologii filozoficznej i szeroko pojętej filozofii religii. Na podkreślenie zasługuje bogactwo tematów wystąpień, wskazujące na szerokie zainteresowania i kompetencje badawcze Habilitanta. Za swą działalność naukowo-badawczą trzykrotnie otrzymał nagrodę Rektora UMK. Wszystko to każe wstępnie pozytywnie ustosunkować się do wniosku Habilitanta.

Działalność dydaktyczna i organizacyjna

Dr Piotr Domeracki prowadzi/l wykłady kursoryczne z etyki, etyki biznesu (także w języku angielskim), wykłady monograficzne (Filozofia samotności, Hermeneutyka, Filozofia a mistyka, Teorie ateizmu, Wstęp do religioznawstwa). Prowadzi też translatorium z języka angielskiego oraz seminarium naukowe z etyki i aksjologii. Ma spory dorobek w zakresie promotorskim: jest promotorem pomocniczym w otwartym przewodzie doktorskim, pod jego kierunkiem napisano 7 prac licencjackich, 5 magisterskich, zrecenzował 30 prac magisterskich i 11 licencjackich. Wielokrotnie też przewodniczył egzaminom licencjackim i magisterskim (29 razy). Studenci w ankietach wyróżniali zajęcia dra Domerackiego.

Otrzymał też nagrodę Rektora UMK za wykład ogólnouniwersytecki poświęcony filozofii samotności.

Wykłady i seminaria prowadzi głównie na UMK, gdzie jest zatrudniony w Instytucie Filozofii od 2007 roku na stanowisku adiunkta. Początkowo w Zakładzie Filozofii Moralnej i Bioetyki, następnie w Zakładzie Etyki, a obecnie w Katedrze Historii Filozofii, Filozofii Systematycznej i Etyki. Wykładał też na Politechnice Gdańskiej (2009-2011) i w Wyższej Szkole Bankowej w Toruniu (2017-2018). Pracuje też w VII LO i I LO w Toruniu jako nauczyciel etyki.

Habilitant zorganizował i współorganizował 15 konferencji i sympoziów naukowych w różnych ośrodkach akademickich w kraju oraz cykliczne seminaria naukowe w Instytucie Filozofii UMK.

Dr Domeracki jest członkiem dwóch ogólnopolskich towarzystw naukowych, mianowicie Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Polskiego Towarzystwa Etycznego. Jest członkiem redakcji „Ruchu Filozoficznego”, „Studiów Antycznych i Mediewistycznych” i „Studiów z Etyki i Edukacji Globalnej”. Administrował przez kilka lat stroną internetową IF UMK, był opiekunem studentów pierwszego roku, zastępcą Dyrektora IF ds. dydaktycznych, członkiem Komisji Dydaktycznej. Sporządził 11 recenzji wydawniczych.

Na osobną uwagę zasługuje działalność popularyzatorska i obecność w przestrzeni medialnej Habilitanta: wykłady otwarte, warsztaty dla uczestników olimpiady filozoficznej, dydaktyka i wykłady popularyzatorskie w szkołach średnich, aktywność w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wykłady inauguracyjne etc. Wielokrotnie uczestniczył w audycjach radiowych, publikował teksty w dziennikach lokalnych. Wszystko to zasługuje na wyróżniającą uwagę.

Działalność dydaktyczną i aktywność organizacyjną dra Piotra Domerackiego należy uznać za w pełni satysfakcjonującą i z naddatkiem spełniającą wszystkie wymogi prawne w tym względzie stawiane przed kandydatem do stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Struktura i treść rozprawy habilitacyjnej. Aspekty treściowe i formalne

W swym wniosku o wszczęcie postępowania habilitacyjnego oraz w autoreferacie dr Domeracki wskazuje jako swe główne osiągnięcie naukowe książkę pt. *Horyzonty i perspektywy monoseologii. Filozoficzne studium samotności* (Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2018, rec. wyd. dr hab. H. Ciążela, prof. APS). Píše w autoreferacie: „Rozprawa, z racji specyfiki, wieloaspektowości oraz wieloobszarowości prezentowanych w niej zagadnień,

łączy z sobą perspektywę antropologiczno-filozoficzną (w ramach której *in concreto* sytuuje się ona w obrębie antropologii szczegółowej) z aksjologiczno-etyczną, przy równoczesnym zachowaniu otwartości na ich interdyscyplinarne rozszerzenie i domknięcie” (s. 3). Problem samotności, zauważmy, interesował Habilitanta w zasadzie od początku jego kariery akademickiej. O samotności pisał w pracy magisterskiej, problemem tym zajął się w doktoracie i teraz poniekąd uwieńczył swe badania rozprawą habilitacyjną. Temat wszak to niewyczerpywalny i ważny, zatem ta swoista jednostajność głównego problemu badawczego Habilitanta nie dziwi, a raczej budzi szacunek.

Samotność rodzi w człowieku postawy i emocje głęboko ambiwalentne. Z jednej strony jawi się, w perspektywie codziennej krzątaniny i wielości kontaktów towarzyskich, jako przestrzeń wytchnienia, odpoczynku, bycia ze sobą samym i odnalezienia siebie, bycia-dla-siebie. Z drugiej strony zdaje się być zagrożeniem, od-osobnieniem, niemożnością bycia z drugimi, skazaniem na zamknięcie w kręgu własnych spraw, zmartwień, bez możliwości dzielenia ich, choćby w jakiejś części, z bliskim człowiekiem. Samotność w takiej perspektywie domaga się przełamania w kierunku bycia-ze-sobą. Ta ambiwalencja jest obecna również w radach formułowanych przez psychologów, terapeutów, a także w pismach filozofów. Jedni z nich (jak Schopenhauer) sławili samotność, drudzy (jak Hume) widzieli w niej sprzeczność z naturą człowieka i społeczeństwa. Jeszcze inni szukali *via media*, wskazując na biegunowość ludzkiego bytowania. Nietzsche pisał „Jeśli się żyje samotnie, to nie mówi się zbyt głośno, nie pisze się zbyt głośno, bo człowiek boi się pustego pogłosu – krytyki nimfy Echo. – A wszystkie głosy inaczej dzwonią w samotności” (*Wiedza radosna*, tłum. L. Staffa). Zainteresowanie samotnością dla filozofa jawi się jako rzecz naturalna i temat ten pojawiał się już od starożytności. Jednak jako względnie autonomiczna dziedzina wiedzy monoseologia filozoficzna ma dopiero około pół wieku. Rola Habilitanta w jej upowszechnieniu i popularyzacji na gruncie polskim jest nie do przecenienia, począwszy od zredagowanej (współ z prof. Włodzimierzem Tyburskim) monografii zbiorowej pt. „Zrozumieć samotność” (Toruń 2006; zawiera ona blisko 40 artykułów i rozpraw), poprzez jego monografie autorskie i liczne teksty naukowe oraz popularne.

Omawiana książka habilitacyjna składa się z obszernego wprowadzenia (s. 11-71), dziesięciu rozdziałów podzielonych na cztery części tematyczne, zakończenia, noty bibliograficznej, bibliografii, indeksu osobowego i streszczenia w języku angielskim. Część pierwsza („Spektrum filozofii samotności: przybliżenia”) składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany „Filozoficzne aspekty, konteksty i wymiary fenomenu samotności” (s. 75-90) porusza głównie zagadnienia metodologiczne i rysuje najważniejsze problemy

monoseologii filozoficznej. Rozdział drugi pt. „Filozofia ogrodu jako filozofia samotności” (s. 91-119) to interesująca próba eksplikacji zagadnienia samotności poprzez przywołanie epikurejskiej metafory ogrodu. To bardzo interesujący fragment książki! Część druga („Kontemplatywno-mistyczne aspekty samotności”) jest tematycznie ześrodkowana na tych wątkach samotności, które są organicznie związane z postawami kontemplacyjnymi, ascetycznymi i mistycznymi. Dwa rozdziały („Związki samotności z kontemplacją w perspektywie filozoficznej”: s. 123-154 i „Topos samotności w filozofii mistycznej”: s. 155-170) są próbą zarysowania filozoficznie interesującej problematyki związanej z tymi typami samotności. Część trzecia („Sojuszniczka zła. Negatywistyczne implikacje samotności”) zawiera analizy postrzegające samotność w optyce zła („Zła samotność: w kręgu malistycznych ujęć samotności – s. 171-204) oraz cierpienia („Cierpienie w samotności – samotność w cierpieniu” – s. 205-220). Ostatnia, czwarta, część („Od samotności do wspólnoty i z powrotem” – uwagę zwraca oryginalne, a przy tym bardzo adekwatne sformułowanie tytułu) eksplikuje relacje między samotnością a wspólnotą i zawiera cztery rozdziały. Rozdział siódmy pt. „Paradygmatyczne konceptualizacje samotności i wspólnotowości w dyskursie monoseologicznym” (s. 223-261) jest syntetycznym nakreśleniem problematyki związanej z relacją samotności i wspólnotowości. Kolejne dwa rozdziały zawierają analizy wyrastające z tej problematyki, a występujące u dwóch wyróżnionych przez autora myślicieli: Mikołaja Bierdiajewa („Między samotnością a wspólnotowością: eksplikacje Bierdiajewowskie”: s. 262-279) oraz José Ortegi y Gasseta („Wspólnotowi, choć samotni. Paradoksy Ortegowskiej filozofii życia”: s. 280-321). Ostatni, dziesiąty, rozdział pt. „Miłość i samotność – konfrontacje” (s. 315-354) jest próbą zmierzenia się z pytaniem, czy miłość jawi się jako remedium na samotność czy skutecznie wyprowadza ze stanu osamotnienia jako rzekomo jedyna, alternatywna wobec samotności, droga. W zakończeniu (s. 355-362) autor rysuje główne wnioski i tezy książki. Nota bibliograficzna (s. 363-364) zawiera adresy bibliograficzne pierwodruków, na podstawie których została zredagowana książka. Bogaty zestaw literatury (45 stron!) składający się na bibliografię (s. 365-412) z jednej strony kreśli konteksty inspiracji dla autora monografii, a z drugiej jest obszerną propozycją dla czytelnika, chcącego kontynuować poszukiwania prawdy o samotności. Indeks osobowy (s. 413-418) stanowi ważną pomoc dla czytelnika książki naukowej, a *Summary* (s. 419-425) jest sprawnie napisanym streszczeniem dla czytelnika niepolskojęzycznego. Struktura książki jest przemyślana i nie budzi zastrzeżeń. Poszczególne teksty tworzą pewną logiczną konstrukcję. Całość wieńczy rekapitulacja, w której w punktach

zostały zebrane najważniejsze wnioski i zarysowane perspektywy dalszych badań i namysłów.

O celu badawczym omawianej rozprawy czytamy w autoreferacie: „oprócz intencji wyłożenia i popularyzacji standardów wiedzy monoseologicznej zorientowanej filozoficznie, jest dążenie do przedstawienia szerokiego spektrum problemowego oraz siatki pojęciowej filozofii samotności, prezentując kilka starannie wyselekcjonowanych i uporządkowanych teoretycznych konkretyzacji zagadnień wyjętych ze społeczno-moralnej empirii” (s. 6). Z kolei główne osiągnięcia swej rozprawy autor wymienia cztery: konceptualizację i precyzyjne sformułowanie projektu monoseologii, rozpoznanie głównych kontekstów fenomenu samotności, zaprezentowanie obiecujących perspektyw badawczych sformułowanych przez Bierdiajewa i Ortegę y Gassetę oraz konfrontację ze stanowiskiem widzącym w miłości jedyne i skuteczne narzędzie do przezwyciężenia samotności (s. 10).

Trzeba podkreślić z uznaniem bardzo dobrą redakcję i korektę tekstu, brak błędów drukarskich (dwa znalezione: s. 46 i 287), ale i poprawność językową, co zdarza się, niestety, dość rzadko. Na uwagę zasługuje wyszukany język rozprawy, oryginalna aktywność słowotwórcza, zgrabne posługiwanie się latynizmami, interesujący styl wywodów. Niebanalne, by nie powiedzieć błyskotliwe, ale i trafne są tytuły poszczególnych części, rozdziałów czy podrozdziałów. W dobie zanikającej dbałości o język, to godna pochwały postawa. Autor najwyraźniej stoi na stanowisku, że filozofia to w dużej mierze filologia, gdyż umiowanie słów to nieusuwalna część drogi badawczej, przemierzanej przez filozofa. Omawiana książka to interesujące studium na temat fenomenu samotności, w jego różnych ujawnieniach, rolach i funkcjach egzystencjalnych. Wiele wątków jest dyskusyjnych, kontrowersyjnych, budzących opór, ale prawie zawsze są one interesujące, ważne, prowokujące do dyskusji i własnych namysłów. To bardzo wartościowa monografia.

Kwestie dyskusyjne, wątpliwości, pytania i syntetyczna ocena rozprawy habilitacyjnej

Omawiana książka jest generalnie złożona z przeredagowanych tekstów wcześniej publikowanych. Tworzy jednak dość zwartą całość, a drobne powtórzenia dobrze służą lekturze całości. Trochę jednak dziwi deklaracja autora: „chcąc zachować reprintowy charakter tych pozycji starałem się nadmiernie nie ingerować w ich strukturę ani przekaz” (s. 66-67). Pytanie, jaki sens ma zachowywanie w tym przypadku „reprintowego charakteru” artykułów i rozpraw nie uzyskuje odpowiedzi. Czy wszak publikowanie monografii złożonej

z wcześniej publikowanych tekstów nie upoważnia do radykalnych nawet ingerencji autorskich w ich strukturę, treść etc.?

Pewne niedosyty budzi kwestia związana z monoseologią jako filozoficzną nauką o samotności. Oczekiwać by można, iż autor, wytrawny badacz samotności, w rozprawie habilitacyjnej zaproponuje jakiś model filozoficznej monoseologii, z metodologicznym koścem, określeniem celów i zadań, języka i metod, struktury, jej odniesień do badań samotności prowadzonych w innych naukach humanistycznych czy społecznych etc. Owszem, elementy tego są w książce obecne (choćby obiecujące, ale słabo wyeksplikowane i rozwinięte podejście logiczne i fenomenologiczne do fenomenu samotności: s. 76nn; jak stwierdzenie o jej względnej autonomii wobec innych dziedzin filozofii etc.), ale nie składają się w zadowalającą całość metateoretyczną, mają charakter haseł i ogólnych stwierdzeń. Być może jawi się to jako zadanie na przyszłość, bo Habilitant deklaruje chęć dalszego trwania przy badanych fenomenie.

Autor z pewną niefrasobliwością, bardzo łatwo dryfuje między optyką filozofii a badaniami w zakresie nauk społecznych czy humanistycznych. Przywoływanie w kontekście badań filozoficznych danych z zakresu socjologii, psychologii, pedagogiki wymaga zawsze dużej ostrożności metodologicznej i metafizycznej. W przeciwnym razie interdyscyplinarność prowadzi do metodologicznego nieładu i merytorycznych dwuznaczności. Przykładem tej strategii w książce jest zagadnienie empatii, której autor poświęcił sporo miejsca we wprowadzeniu. Czy rzeczywiście jej znaczenie dla rozumienia samotności jest tak poważne? Autor sam dochodzi do wniosku, że nie. Poza tym, fenomen empatii, jak wiadomo, budzi silne kontrowersje wśród psychologów, by wspomnieć książkę Harolda Blooma pt. „Przeciw empatii” (nieprzywołanej w monografii). Podobnie rzecz wygląda z „neuronami lustrzanymi”, których odkrycie (?) Habilitant uznaje za przełomowe potwierdzenie dla istnienia naturalnych skłonności empatycznych człowieka. Ale choćby lektura książki Gregory Hickoka pt. „Mit neuronów lustrzanych” wskazuje na większą złożoność zagadnienia niż może się to jawić z innych opracowań popularno-naukowych. A tym samym kwestia prostego przejmowania danych z nauk szczegółowych do analiz filozoficznych ukazuje swe skomplikowanie. Dziwi też w kontekście rozpatrywania zagadnienia „miłość a samotność” we wstępnych partiach książki znajdujemy odwoływanie się prawie wyłącznie do rozpoznań socjologicznych i wyciąganie z tego wniosków *stricte* filozoficznych. Wydaje się, że rzecz sprowadza się do poprzedniej kwestii, a mianowicie braku wypracowanej koncepcji monoseologii filozoficznej tudzież monoseologii rozumianej

interdyscyplinarnie. Zgrabna nazwa dla jakiejś dziedziny nauki to jedno, a zbudowanie jej zrębów metateoretycznych to drugie.

Jedno z ważniejszych pytań w trakcie lektury książki dotyczy rozumienia pojęcia „samotność”, jej definicji, a przynajmniej jasnego i w miarę jednoznacznego określenia. Owszem, znajdziemy już na s. 20 pierwszą próbę definicji, ale z wielu powodów jest ona niezadowolająca, w tym samego autora książki. Podobnie z definicjami przedstawionymi na s. 79, 88 czy 129. Może zatem zrezygnować z tworzenia definicji realnych i postarać się na innych drogach mniej więcej określić granice, które wyznaczają obszar samotności? Choćby na zasadzie definicji projektujących, poprzedzonych rozpoznaniem ostensywnymi? Czym zatem jest samotność? Stanem subiektywnym, odbieranym jako przykry, spowodowanym brakiem aktualnie znaczącej więzi opartej na empatii? Czy chodzi tu o więzi z drugim człowiekiem czy też szerzej – z Bogiem, ze zwierzętami, przyrodą, artefaktami, jak sugeruje definicja „rozzredzona” ze s. 20? Jeśli to drugie, to większość analizowanych w książce przykładów nie odnosi się do samotności, nie wpisuje się w jej naturę. Czy też samotność jest relacją między jednostką a określoną wielością społeczną, polegająca na pozostawaniu w różnicującej odrębności pierwszej wobec drugiej (por. s. 79)? Tylko czy ta formalna definicja wnosi coś ważnego i porządkującego do analiz monoseologicznych? A może jest to zaburzenie relacji jednostka – znaczący dla niej układ odniesienia (por. s. 88)? Wtedy jednak trudno mówić o pozytywnych sensach związanych z samotnością, gdyż „zaburzenie” jest silnie nacechowane aksjologicznie i ocennie w sensach negatywnych. Brak wystarczających precyzacji terminologicznych powoduje, w moim odczuciu, zbyt łatwy dryf po różnych sensach samotności i wybieranie sensu odpowiedniego do analizowanego kontekstu, w tym ocennego. Który sens samotności jest *stricte* filozoficzny, tzn. fundamentalny, istotowy, ejdetyczny? Jakie jest odniesienie między samotnością a sobością? Inaczej: jakie jest przełożenie między ontologią osoby ludzkiej jako indywiduum a stanem faktycznie rozumianej samotności? Wreszcie, czy problem samotności jest autonomicznym czy pochodnym wobec innych, może bardziej fundamentalnych fenomenów, zagadnieniem filozoficznym? Odpowiedź na to pytanie pociąga za sobą taką lub inną koncepcję monoseologii. Brakuje też autorskiej typologii samotności, która pozwoliłaby pełniej interpretować sens przywoływanych w poszczególnych rozdziałach kontekstowych stanów samotności. Pytania jawiące się na tej płaszczyźnie można mnożyć.

Szkoda, że rozpatrując zagadnienie samotności w kontekstach kontemplacyjno-mistycznych, autor nie sięga do tradycji pozachrześcijańskich, np. buddyzmu zen. Wydaje się bowiem, że w perspektywie chrześcijańskiej problem samotności nieco się rozmywa w

kontekście bycia wobec osobowego Boga, a więc trudno mówić zarówno o obiektywnym, jak i subiektywnym stanie izolacji i braku empatycznego związku i więzi. W perspektywie religii nie-abrahamowych fenomen samotności zdaje się w tych przestrzeniach kontemplatywno-mistycznych ujawniać dużo bardziej istotowo i wyraźnie. Zabrakło mi też w tej części rozprawy analizy samotności jako jednego z możliwych skutków (a nie tylko warunków) postawy kontemplatywnej czy doświadczeń mistycznych. Razi też wyraźna idealizacja milczenia, w której rzekomo dochodzi do „poznania samego siebie bez żadnych osłon, wyrw, przemilczeń i zafałszowań” (np. s. 153). Wystarczy poczytać mistrzów życia duchowego, przywołajmy choćby pisma Tomasza Mertona, by skonstatować, że to nie takie proste...

Oczywiście w trakcie lektury nasuwa się wiele pytań i zastrzeżeń szczegółowych tudzież chciałoby się znaleźć odwołania do tych czy innych tekstów. Można by się dopominać o tego czy innego autora – zdecydowanie, dla przykładu, zabrakło mi szerszych – bo na to zasługują! – analiz samotności u Nietzschego i Kierkegaarda. Czasem wywód autora o charakterze eseistycznej historii idei budzi sprzeciw i jawi się jako ryzykowny, by nie powiedzieć karkołomny (np. na s. 299-300). Bywa, że brakuje odwołań do tekstów klasycznych i ważnych dla omawianej problematyki, np. w odniesieniu do miłości do analiz Schelera czy Hildebranda przedstawionych w dziele pt. „Das Wesen der Liebe”. Pytając o wzajemne odniesienie miłości i samotności trzeba by się pokusić o zarysowanie jakiejś ejdetyki miłości i w jej świetle spojrzeć na samotność. Mocno z-socjologizowane i z-psychologizowane uwagi o miłości nie zastąpią fundamentalnej roboty filozoficznej nad tym zagadnieniem. Listę pytań i wątpliwości można by dalej rozpisywać, ale te czy inne braki nie mają przecież większego wpływu na ogólną ocenę recenzowanej książki.

Powyżej sformułowane uwagi krytyczne, wątpliwości i postawione pytania nie obniżają w sposób znaczący wartości rozprawy habilitacyjnej dra Piotra Domerackiego. To efekt współmyślenia nad zagadnieniami podjętymi w omawianej książce. Dobrze, że ich lektura skłania do stawiania nowych pytań, wchodzenia w spory, próby własnych rozstrzygnięć i reinterpretacji pewnych tez i wniosków. Generalnie książka ukazuje ponadprzeciętny warsztat naukowy Habilitanta, jego ogromną erudycję, oryginalność w stawianiu hipotez i wytrwałość w ich uzasadnianiu oraz rzetelność naukową. To dojrzały badacz, niewątpliwie zasługujący na naukową samodzielność.

Pozostały dorobek naukowy – ogólna charakterystyka i ocena

W 2016 roku Habilitant wydał książkę pt. „Rozstaje samotności. Studium filozoficzne” (Wydawnictwo Nomos, Kraków, ss. 380), która jest pokłosiem jego doktoratu, zatem formalnie nie podlega wliczeniu do dorobku habilitacyjnego. Stanowi ona syntetyczne i prekursorskie wprowadzenie w meandry myślenia o samotności w perspektywach filozoficznych, stanowiąc dobry wstęp do lektury rozprawy habilitacyjnej, z którą tworzy swoisty dyptyk. Ważąc filozoficzną doniosłość samotności Domeracki zauważa: „Należy się zastanowić, czy samotność nie jest przypadkiem centralnym problemem filozofii, a może nawet całej humanistyki [to jednak przesada! – K.S.]; albo w słabszej wersji: czy nie wolno założyć, że samotność jest jednym z głównych problemów filozoficznych, a może w ogóle humanistycznych?; lub w wersji najslabszej, za którą optuję najbardziej: czy nie jest może tak, że samotność wbrew niedoszacowaniu, z jakim się spotyka w filozofii, jest jednak problemem filozoficznym, posiada określony profil filozoficzny, w związku z czym warto, a nawet powinno się nim zająć w filozofii i to na poważnie” (s. 31). Cel monografii to właśnie uwydatnienie filozoficznych wymiarów samotności, a tym samym uzasadnienie tezy o ich istnieniu i doniosłości. Książka jest ambitną próbą wprowadzenia w filozoficzne myślenie o samotności poprzez odwoływanie się do klasycznych tekstów filozoficznych, ich analizy i klasyfikowania. Domerackiemu udaje się z nich wydobyć treści, które umykają komentatorom, a czasem być może i samym ich autorom. W problematykę monoseologiczną wpisuje się jeszcze kilka rozpraw i zredagowana książka pt. „Zrozumieć samotność”.

Z innych pól badawczych można, za autocharakterystyką Habilitanta, wyróżnić siedem obszarów: (1) ekofilozofię i problematykę zrównoważonego rozwoju, (2) myśl Elzenberga, (3) filozofię zła, (4) hermeneutykę i jej implikacje w etyce, (5) filozofię religii i mistyki, (6) koncept „małej etyki” i (7) wielokierunkowe badania nad problemami i wyzwaniem etycznymi niesionymi przez współczesność.

W pierwszy dział wpisują się takie teksty Habilitanta, jak: „Wokół pojęcia alienacji ekologicznej”, „Ekoantropologia antyhumanistyczna. Przypadek Johna Nicholasa Graya”, „Zrównoważony rozwój jako nowa etyka przyszłości” czy „Podstawy edukacji i kształtowania świadomości społecznej w duchu zrównoważonego rozwoju”. Drugi obszar jest reprezentowany w publikacji: „Elzenbergowski arystokratyzm ducha” (artykuł opublikowany także w wersji anglojęzycznej: „Aristocratism of the Spirit in Henryk Elzenberg’s philosophy”). Filozofii zła poświęcił Habilitant swe trzy teksty: „Zła samotność”, „Figura diabła w dyskursie filozoficznym” i „Nieuchronność nihilistycznej zdolności niszczenia”.

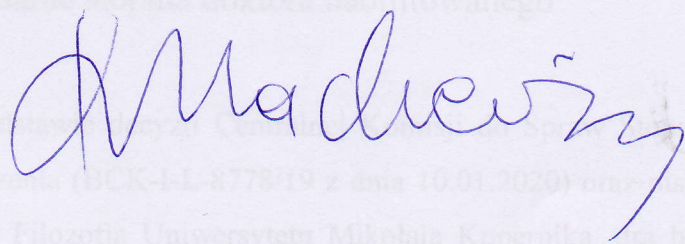
Czwarty obszar badawczy reprezentują dwa teksty: „Między indywidualizmem a kolektywizmem: rudymenty hermeneutycznej filozofii człowieka” i „Blahe horyzonty Vattimowskiej etyki interpretacji”. W zainteresowania filozofią religii w szerokim znaczeniu tego terminu wpisuje się zarówno artykuł pt. „Topos samotności w filozofii mistycznej”, jak i monografia (napisana wspólnie z dr. Przemysławem Strzyżyńskim z UAM) zatytułowana „Kondycja Kościoła katolickiego w Polsce. Autorytet i komunikacja” (Poznań 2015, ss. 186). Zarówno część tej książki autorstwa Domerackiego, jak i jego głosy w dyskusji zamykającej ten tom jak najlepiej świadczą o wysokim poziomie analizy niełatwych zjawisk i dużej kulturze dyskusji. Koncept „małej etyki” zaowocował współautorstwem monografii pt. „Sześć cnót mniejszych” (Toruń 2012) i oddanego do druku tomiku „Sześć przywar mniejszych” oraz artykułem: „Etyka małych kroków i niewielkich dóbr”. W ostatni blok zainteresowań badawczych Habilitanta wpisują się takie tematy, jak lęk, prawda, obcość, wolność, bycie sobą etc. Wymienić wypada takie prace, jak: „Implikacje etyczne ontologii fenomenologicznej Jean-Paul Sartre’a”, „W poszukiwaniu aksjoetyki prawdy”, „Mgławice wolności”, „Heterologia. Od stygmatyzacji do gloryfikacji Innego w filozofii” (brakuje tu szerokich analiz odnoszących się chyba do największego myśliciela inności w czasach współczesnych, Levinasa!), „Lęk przed utratą sensu życia w kontekście etyki spełnionej nowoczesności”, „Deontologia kłamstwa: czego możemy nauczyć się od MacIntyre’a”, „Negaksjologie sfery publicznej. Społeczna anomia, apatia i atamia, czyli w kręgu mono(seo)kracji”, „Kontrowersje wokół dobra wspólnego”. Bardzo interesujące są eseje traktujące o życzliwości i towarzyskości jako cnotach mniejszych, zawarte we wspomnianym tomiku trójautorskim. To świetny przykład twórczości naukowej Habilitanta skierowanej do szerokiego odbiorcy. Wszystkie powyżej wspomniane artykuły i rozprawy cechuje naukowa rzetelność, dobry warsztat i duża erudycja. Umożliwiło to atrakcyjną prezentację analizowanych przedmiotów badawczych. Mimo rozpiętości tematycznej widać jeden główny przedmiot zainteresowania dra Domerackiego. Jest nim człowiek, w swej wewnętrznej prawdzie, na ścieżkach swej egzystencji, w relacji do drugiego człowieka, wspólnoty, społeczeństwa, środowiska naturalnego, moralnych wartości, norm i ideałów, jego postawy i racje działań. Wiele wątków, które pojawiają się w wymienionych powyżej tekstach budzi niedosyty, a nawet sprzeczności. Nigdy jednak nie są to analizy banalne czy teoretycznie niedojrzałe.

Teksty wykorzystane w monografii habilitacyjnej niepotrzebnie zostały odnotowane w zestawie bibliograficznym dorobku naukowego dra Domerackiego, a tym bardziej dołączone do oceny.

Podsumowując, należy podkreślić duże walory twórczości naukowej Habilitanta, jego spore talenty analityczne, rzetelność badawczą i szerokie horyzonty intelektualne.

Konkluzja i wniosek końcowy

Po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym oraz po analizie rozprawy habilitacyjnej dra Piotra Domerackiego, kierując się przepisami odpowiednich ustaw i rozporządzeń stwierdzam z pełnym przekonaniem, że jego dorobek naukowy, dydaktyczny i organizacyjny tak w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym spełnia, najczęściej z nadstatkiem, wymogi określone w kryteriach zawartych w obowiązujących aktach prawnych i przepisach wykonawczych. Wnoszę zatem o dopuszczenie P. Domerackiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego i następnie o nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk humanistycznych, w dyscyplinie filozofia.



Biografia naukowa Habilitanta i ogólna charakterystyka jego dorobku naukowego

Piotr Domeracki ukończył studia filozoficzne na UMK w Toruniu, uzyskując z wyróżnieniem tytuł zawodowego magistra w 2003 roku na podstawie pracy pt. „Topos samotności w dziejach filozofii. Przegląd stanowisk” (promotor: prof. dr hab. Włodzisław Tyburski, recenzent: dr hab. Ryszard Wiśniewski, prof. UMK). Doktora z nauk humanistycznych uzyskał w 2007 roku na podstawie dysertacji zatytułowanej „Filozoficzny wymiar fenomenu samotności” (promotor: prof. dr hab. W. Tyburski, recenzenci: dr hab. Ryszard Wiśniewski i prof. UMK i dr hab. Lesław Hostyński, prof. UMCS).

Po uzyskaniu stopnia naukowego doktora Piotr Domeracki opublikował 2 książki autorskie, 2 współautorskie („Sześć osób najsłynniejszych” z Marcinem Jaranowskim, Marcinem Zdręką, Toruń 2012 oraz „Kondycja Kościoła katolickiego w Polsce” z Pizmyśławem Strzyżewskim, Poznań 2015), ponad 40 artykułów i rozdziałów w czasopiśmie naukowych (część z nich została włączona do rozprawy habilitacyjnej, a zatem „uszczepić” to dorobek o